

Redakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.  
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.  
**Cena prenumeraty:**  
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr., na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odsyłanie do domu 40 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.  
**Cena 20 groszy.**

# Życie

Rok V, № 218. Łódź, Poniedziałek 26 sierpnia 1929 r.

### Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy 5-linowy: pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr.; zwyczajnie 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc. zagraniczne o 100 procent drożej.  
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

## 8000 kilometrów w przeciągu 64 godzin. Sterowiec „Graf Zeppelin” PRZYBYŁ DO KALIFORNJI.

Lot dookoła ziemi zbliża się ku końcowi.

Los Angeles, 26. 8. (Tel. wł.) Kilka parowców, znajdujących się na Oceanie Spokojnym doniosło, że widziały statek powietrzny „Graf Zeppelin”.  
 Między innymi obserwowano go z parowca „Edward Luckenbach” oraz z parowca „Cathwoorn”. Kapitan tego okrętu melduje, że widział „Zeppelin” na wysokości

przyładka Arguello o 240 km. na północ od Los Angeles.

San Francisco, 26. 8. (Tel. wł.) — Nad miastem o godz. 5 rano przeleciał „Graf Zeppelin”. Od chwili odlotu z lotniska Kaziagaaura pod Tokio do chwili przybycia nad San Francisco upłynęło 64 g. 49 m.

Los Angeles, 26. 8. (Tel. wł.) Herbert Hoover junior wyleciał na samolocie na spotkanie „Graf Zeppelin”. Samolot zaopatrzony jest w mikrofon, który będzie opisywał lądowanie

Zeppelina i podawał radioaparatom w całym kraju z chwilą, jak Zeppelin zbliży się o 50 mil od Los Angeles.

Los Angeles, 26. 8. (Tel. wł.) Dziś wylądował tu sterowiec „Graf Zeppelin”.  
 —X—

## Marszałek Piłsudski przedłużył swą kurację do 10 września b. r.

Druskienniki, 26. 8. (Od wł. k.) P. marszałek Piłsudski za poradą lekarzy postanowił odbyć całą kurację, brać kąpiele borowinowe co drugi dzień i wobec tego zamierzają pozostać w Druskiennikach

do 8—10 września.

Dotychczasowy przebieg kuracji dał bardzo dobre wyniki. P. marszałek czuje się wybornie, wygląda bardzo dobrze, opalił się i mimo intensywnej kuracji nie odczuwa zmęczenia.

Godzinie czyta gazety, dużo pracuje i zajmuje się sprawami urzędowymi. W ostatnie dwa dni ubiegłego tygodnia p. marszałek gościł u siebie siostrę swą p. Kadenatowa.

## Szczegóły strasznej katastrofy pociągu pośpiesznego Paryż-Warszawa.

Cudowne ocalenie radcy ambasady polskiej.

Nazwiska rannych i zabitych.

Kolonja, 26 sierpnia. (Od wł. kor.) O katastrofie pociągu Paryż — Warszawa otrzymaliśmy dzisiaj następujące szczegóły:

Pociąg, zdrażający z Paryża do Warszawy przepelniony był niemal

do ostatniego miejsca. Katastrofa wydarzyła się w odległości pół kilometra od stacji Buir.

W miejscu tem tor był naprawiany, pociągi zaś prowadzone były przez linię boczną. Miejsce katastrofy przedstawia się strasznie. Lokomotywa wyrzucona z szyn, leży przewrócona,

wagon bagażowy i pocztowy zostały wyrzucone na nasyj wysokości 8 metrów i wtłoczono je jeden w drugi. Następny wagon II klasy został doszczętnie zmiążdżony.

Dalsze wagony zostały uszkodzone mniej lub więcej. Wagon sypialny stanął w poprzek toru kolejowego rozbity na wpół.

Wagonem tym jechał radca ambasady polskiej w Paryżu, Wacław hr. Potworowski, który jeden tylko z pasażerów tego wagonu wyszedł cało.

Podczas akcji ratunkowej drzwi przepalono. Z Kolonji i Akwizgranu pociąg przywiozły 60 urzędników i 100 sanitariuszy.

Konduktor, prowadzący pociąg, kierownik wagonu bagażowego i posługaczka — zabił, palacz lokomotywy ocalał, zeskakując w ostatniej chwili z lokomotywy.

Ustalono do tej pory tożsamość następujących zabitych: Leopold Balkowski z Krakowa, Adrianna Gasierowska z Paryża, Józef Weinstein z Paryża, Grünstein, kupiec z Warszawy, Paweł Herzman z New - Yorku Roterburg z Akwizgranu.

Ponadto wydobyto posługaczkę oraz jakąś

nieznana kobiecie, których nazwisk narazie nie ustalono.

Ranni są: Józef Kulig w Warszawie, Rubin Szarfisz z Warszawy, Agata Stądnik z Tarnobrzega, Julia Kowalczyk z Przemysła, Marja Hintze z córka Marja z Poznania, Roman Korzeniowski z Warszawy, Imienilow, przy którym znaleziono paszport dyplomatyczny, Rudolf Meyer z Tallina, Lederman, będący w podróży z Marsylii do Polski, Kon (z Ameryki), przy którym znaleziono bilet do Warszawy, Leopold Levton z żoną z Frankfurtu, Rupprecht z Berlina, Norkaut, maszynista pociągu, Jan Gasierowski itd.

Ogółem jest zabitych 9 osób.

7 ciężko rannych, 30 - lżej. — Przypuszczają, że z pośród ciężko rannych wielu już nie wróci do zdrowia.

Pociąg, który uległ wykołnieniu składał się z 9 wagonów, z czego 1 — belgijski, 1 — niemiecki, 1 — międzynarodowy sypialny

16 — polskich

Pasażerowie pociągu z ostatnich wagonów w 40 minut po katastrofie wyruszyli w dalszą podróż pociągami pośpiesznymi i dziś rano powrócili do kraju.

### Trzynaście zabitych.

Kolonja, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Echa”).

Jak wynika z dzisiaj rano ogłoszonego oficjalnego komunikatu, wydobyto dzisiaj rano z pod szcztaków rozbitego pociągu pośpiesznego zwłoki dalszych czterech ofiar katastrofy. Z powodu zupełnego zmasakrowania ciała nie zdołano stwierdzić ich tożsamości.

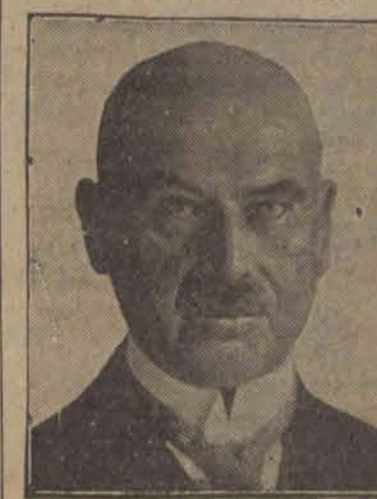
Ciężko ranny maszynista zmarł w szpitalu.

wobec czego ilość śmiertelnych ofiar katastrofy wynosi 13 osób.

Komisja ministerjalna, w której wziął udział tajny radca budownictwa Zirkler oraz dyrektorowie dr. Tecklenburg i dr. Staekel stwierdziła niezbicie, że winę katastrofy ponosi maszynista, który wbrew instrukcji przejechał z niedozwoloną szybkością przez zwrótnicę stacji Buir.

—X—

### ZGON LIMANA - PASZY.



Generał Liman von Sanders, turecki marszałek polny, reorganizator armii osmańskiej, wstąpił się w czasie wojny światowej obroną półwyspu Gallipoli. O jego zgonie donosiliśmy onegdaj. (w)

## Pod płaszczykiem emigracji uprawiano handel żywym towarem. Zaostrzenie kontroli nad wychodźcami.

Warszawa, 26. 8. (Od wł. k.) Władze emigracyjne wykryły w ostatnich dniach szereg nadużyć przy wyjeździe emigrantek do Francji i Belgji.

Nieznani pośrednicy dopuszczali się fałszowania list i uprawiali

handel żywym towarem. Wobec tego zaostrzono przepisy emigracyjne, wedle których każda emigrantka musi mieć poświadczenie konsularne

kontraktu pracy, zaświadczenie rodziców itd.

## Krwawa walka między robotnikami, a „Jamistrąkami” w Zadwórzcu.

Z Lwowa donoszą:

W Zadwórzcu miały miejsce krwawe ekscesy robotników tamtejszej

wytwórci pręgów kolejowych, którzy od dłuższego czasu strajkują. W strajku tym uczestniczy około 150 osób. Zarząd fabryki, nie chcąc ustąpić żądaniom strajkujących, sprowadził robotników z Dziedzic, ci jednakże, wobec groźnej postawy zadwórczan odjechali do domów.

Zarząd sprowadził z kolei robotników z powiatu brodzkiego, którzy podjęli pracę. Zadwórczanie napadli na robotników brodzkich, pragnąc nie dopuścić ich do pracy.

Wywiązała się walka, która skończyła się krwawo. 18 osób ciężko lub lżej rannych odwieziono do szpitala we Lwowie. W rezultacie wkroczyła policja, kładąc kres ekscesom.

## Snowden nie ustępuje. LEKKA POPRAWA W HADZE.

London, 26. 8. (Tel. wł.) — Londyński korespondent meldują z Hagi, jakoby zaszła tam lekka poprawa

sytuacji. Według „Reutera” cztery mocarstwa są w stanie złożyć

Snowdenowi oferte, uwzględniającą 75 proc. jego pretensji.

Korespondent „Daily Mail” komunikuje, że Snowden domaga się nadal 100-procentowego uwzględnienia swych żądań.

## Kradzież kasy podręcznej z urzędu pocztowego w Tarnowie.

Z Tarnowa donoszą: Nieznany sprawca otworzył drzwi do biura oddziału wydawczego przesyłek pocztowych na poczcie w Tarnowie

Nr. 1 i skradł z tegoż biura żelazną kasę podręczną z zawartością 1.625 zł. 20 gr. w różnych banknotach i bilonie

4 listy wartościowe na sumę 400 zł., używane do dopłaty pocztowej przy przesyłkach po 5 zł., 1 zł., 50 gr., 30 gr., 25 gr., 10 gr., 5 gr., 2 gr. i 1 gr.

Ponadto znajdowały się w tej kase

weksle, lecz ile i na jaką sumę na razie urząd pocztowy nie wie.

Wszystkie natychmiast dochożenia wykazały, że kradzieży tej dokonał Stanisław Kiseł, zwany Leszek, pomocnik handlowy.

Wymieniony został przez wydział śledczy w Tarnowie ujęty.

## Aresztowanie niebezpiecznego bandyty. Oblawa policyjna w stolicy.

Warszawa, 26. 8. (Od wł. k.) Nocy dzisiejszej z polecenia komendanta policji

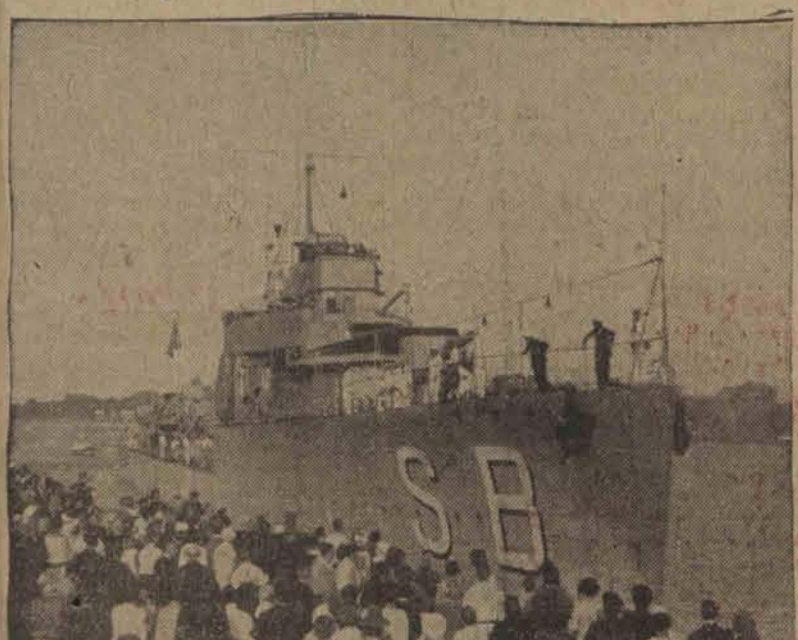
dokonano oblawy w kilkudziesięciu kryjówkach łódzieskich.

Plon oblawy był bardzo ob-

fitny.

Aresztowano 20 oddawna poszukiwanych przestępców, m. in. bandytę niejakiego Władysława Cieślaka, który od 2-eh miesięcy ukrywał się mistrzowsko przed policją.

## Hiszpańska wizyta na Bałtyku.



Na Bałtyku ukazała się eskadra hiszpańskich kontr-torpedowców, która m. in. odwiedzi również Gdańsk i Gdynie. (w)

## Zaciekle walki o „ścianę płaczu”

Kilkadziesiąt osób zostało zabitych.

Jerozolima, 26. 8. Podczas nowych krwawych walk między Żydami i Arabami zginęło 12 obywateli amerykańskich, a 15 zostało rannych przy ataku Arabów na Hebron. Straty Arabów wynoszą

41 zabitych.

Według wiadomości ze źródła żydowskiego w Hebronie zginęło 42 żydowskich studentów i 47 odniosło rany w czasie boju z Arabami. Zabity został również nadrabbin Słonim i dwu innych rabinów.

Arabi zaatakowali nadto kolonie żydowskie „Emekjisroe” w Galilei i kolonie „Kahandja” i „Nachla” w pobliżu Haify.

Walki trwają nadal, przy czym Żydzi zaczynają stawiać Arabom

zacięty opór.

Około 30 obywateli amery-

kańskich znalazło schronienie w generalnym konsulacie amerykańskim.

### DOLAR W ŁODZI.

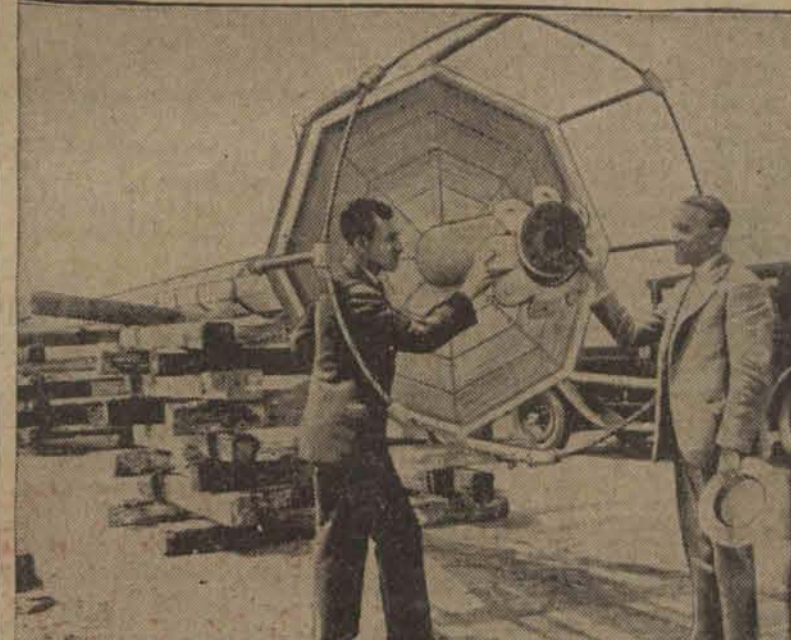
Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-iej efekty po kursie 8.85.

Prywatnie dolar w żądaniu 8.89.

W płaceniu 8.87. Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

## Popierajmy budowę szpitala O. O. Bonifratrów w Choinach.

## Maszta kotwiczny dla „Zeppelin”.



Szczyt maszty kotwicznego, który ustawiono na lotnisku w Kalifornji dla przymocowania lecącego z Japonji Zeppelina (w)



# Rząd opracował projekt nowej ustawy przeciwgruźliczej.

## SŁUCHAWKI TELEFONICZNE rozsadnikami niebezpiecznych chorób.

Z Warszawy donoszą:  
W celu zwalczania gruźlicy, rząd zamierza przedłożyć obywatelom ustawodawczym projekt ustawy przeciwgruźliczej, nakazującej utrzymanie specjalnej higieny w wagonach kolejowych i słuchawkach telefonicznych. Te ostatnie zwłaszcza, stanowią źródło infekcji dla osób rozmawiających telefonicznie.  
W kwestii tej dzienniki i piśma fachowo-lekarskie, niejednokrotnie zabierały głos, wskazując na niebezpieczeństwo grożące wskutek zaniedbania higieny w telefonach. Statystyka wykazuje ostatnio wzrost śmiertelności skutkiem szerzącej się gruźlicy. Wszak badania przeprowadzone przez Państwowy Zakład Higieny w Łodzi, dowiodły ponad wszelką wątpliwość obecności laseczników gruźliczych w słuchawkach telefonicznych i w ten sposób po raz pierwszy w Polsce urzędowo stwierdzone zostało, że gruźlica posiada w telefonie idealne podłoże warunków rozwoju.  
Wystarczy wspomnieć fakt, że w Warszawie przy posobności technicznej kontroli i aparatów telefonicznych, miało się znaleźć w lekach do których wpada głos, żywe robactwo, powstałe wskutek plucia i wprowadzania do aparatów podczas rozmowy telefonicznej resztek pokarmu.  
Jeśli o higienę staramy się w innych dziedzinach życia, jeśli nas brzydzi, brudny talerz lub niewymyta szklanka, podana do użycia, jeśli przeciw muchom używamy mucholapek, a przeciw myszom i szczurom na stawiamy łapki, lub stosujemy truciznę, dlaczegożbyśmy mieli tolerować jedynie nieczyszczony telefon, używany przez nas oddzielnie, co chwila nawet i przy każdej sposobności, a jednak zakażony niebezpiecznymi dla zdrowia własnego i naszego otoczenia zarazkami chorobotwórczymi?  
Zapowiedziany projekt ustawy przeciwgruźliczej należy po witać z największym zadowoleniem. Czy koniecznie musimy czekać aż ustawa przeciwgruźlicza będzie uchwalona, czy raczej nie leży w interesie zdrowia ogólnego jeszcze przed wejściem w życie rzeczowej ustawy, o obowiązku odkażenia słuchawek telefonicznych, odkażenie to dać przeprowadzić.  
Jest to nakazem chwili zwłaszcza dla właścicieli lokalów publicznych, jak restauracji, ka-

wiarń, cukierń, hoteli i pensjonatów, oraz biur handlowych, gdzie dziennie setki osób rozmaitych kategorii rozmawiają telefonami niedokazanymi.  
W Krynicy, 26. 8. Wczoraj o godz. 12 w południe przy pięknej pogodzie odbyła się uroczystość odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika gen. Kazimierza Pułaskiego, bohatera Polski i Sta-

nowo Zjednoczonych.  
Krynica jest związana historycznie z konfederacją barską. Konfederaci zajmujący Bar i Berdyczów, zmuszeni byli pod naciskiem wojsk moskiewskich wycofać się do Turcji, obozując potem w pobliżu granicy węgierskiej. Od roku 1769 do 1772 walczyli na Podkarpaciu w okolicach Krakowa; walki te opisał Mickiewicz w swych niedokończonych „Konfederatach Barskich”. Pułaski zajął w Warszawie „Wiosnę w pobliżu Krynicy”, położoną 800 metrów nad poziomem morza, i tu przez 3 lata prowadził walkę z Moskalami. Inicjatywę wybudowania pomnika powzięto w 1897 r., projekt ten urzeczywistniono jednak dopiero po 32 latach.  
W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, samo-

radzących i wojska, pluton honorowy „Strzelca”, oddział strażnicy ze sztandarami, zw. Legionistów i publiczność w liczbie około 1000 osób.  
Nabożeństwo odprawił w kościele parafialnym miejscowy proboszcz ks. Duchewicz, poczem pochód z licznymi wieńcami i oddziałem „Strzelca” na czele udał się do kopca Pułaskiego, gdzie nastąpiło odsłonięcie pomnika.  
Pomnik, zaprojektowany przez artystę rzeźbiarza Wójcika, przedstawia piękny obelisk na cokole kamiennym, ozdobiony brązowym medalionem. Na szczycie obelisku umieszczony jest duży brązowy orzeł z rozwiniętymi skrzydłami. Pomnik ufundowany kosztem 30.000 złotych i kopiec, posiadają razem wysokość 10 metrów.

W Warszawie donoszą:  
Wczoraj o godz. 1.40 w poł. przybył z Pragi na lotnisko warszawskie transatlantyczny samolot francuski „Oiseau Jaune”, prowadzony przez znakomych lotników: Jean Assolant, Armand Lotti i Rene Lefevre. Przybyłych powitali na lotnisku warszawskim przedstawiciele awiacji polskiej, prasy i zgromadzona na lotnisku publiczność. Z lotnikami francuskimi przybyli pp. Leroi Raoul i Thomassin de St. Pierre, przemysłowiec francuski.  
„Oiseau Jaune” przeleciał niedawno z Old Orchard, w Stanach Zjednoczonych, do Rzymu. Pierwszym miejscem lądowania w Europie była mała miejscowość Comillas w pobliżu Santander w Hiszpanii północnej. Jak wiadomo, lądowanie w Hiszpanii odbyło się wbrew właściwemu zamierzeniu lotników, gdyż do samolotu zakradł się przed odlotem niejaki Schreiber. Wskutek nieprzewidzianego obciążenia lotnicy musieli wylądować w najbliższym położonym miejscu. Po przybyciu do Francji lotnicy podjęli lot okrężny nad Europą Południową.  
Lotnicy francuscy przybyli do Warszawy, aby złożyć wieńiec na grobie swego bohater-skiego kolegi, ś. p. mjr. Ludwika Idzikowskiego.  
„Oiseau Jaune” odleci z Warszawy prawdopodobnie dzisiaj po południu, do Rygi, a stamtąd przez Kłajwę, Berlin, Kopenhagę i Brukselę do Paryża dokąd ma przybyć w niedzielę dnia 1 września r. b.

W Warszawie donoszą:  
Wczoraj o godz. 1.40 w poł. przybył z Pragi na lotnisko warszawskie transatlantyczny samolot francuski „Oiseau Jaune”, prowadzony przez znakomych lotników: Jean Assolant, Armand Lotti i Rene Lefevre. Przybyłych powitali na lotnisku warszawskim przedstawiciele awiacji polskiej, prasy i zgromadzona na lotnisku publiczność. Z lotnikami francuskimi przybyli pp. Leroi Raoul i Thomassin de St. Pierre, przemysłowiec francuski.  
„Oiseau Jaune” przeleciał niedawno z Old Orchard, w Stanach Zjednoczonych, do Rzymu. Pierwszym miejscem lądowania w Europie była mała miejscowość Comillas w pobliżu Santander w Hiszpanii północnej. Jak wiadomo, lądowanie w Hiszpanii odbyło się wbrew właściwemu zamierzeniu lotników, gdyż do samolotu zakradł się przed odlotem niejaki Schreiber. Wskutek nieprzewidzianego obciążenia lotnicy musieli wylądować w najbliższym położonym miejscu. Po przybyciu do Francji lotnicy podjęli lot okrężny nad Europą Południową.  
Lotnicy francuscy przybyli do Warszawy, aby złożyć wieńiec na grobie swego bohater-skiego kolegi, ś. p. mjr. Ludwika Idzikowskiego.  
„Oiseau Jaune” odleci z Warszawy prawdopodobnie dzisiaj po południu, do Rygi, a stamtąd przez Kłajwę, Berlin, Kopenhagę i Brukselę do Paryża dokąd ma przybyć w niedzielę dnia 1 września r. b.

## 5000 obywateli sowieckich aresztowano dotychczas w Chinach.

Moskwa, 26. 8. — Codziennie ze wszystkich stacji kolei żelaznej wschodnio-chińskiej przybywają do Charbina setki aresztowanych obywateli sowieckich, często z rodzinami.  
Konsul niemiecki w Charbiniu Stobbe oświadczył, że możliwym jest, iż na wypadek roz-

woju operacji wojennych wszyscy obywatele sowieccy w Mandżurji internowani będą jako jeńcy wojenni.  
Liczba aresztowanych obywateli sowieckich sięga 5.000. W związku z tem w okolicy Charbina organizowane są nowe obozy koncentracyjne.

## Trup z odciętą głową. Samobójstwo profesora gimnazjum w Koluszkach.

Łódź, 26 sierpnia. W dniu wczorajszym około godziny 6 rano na torze kolejowym Łask — Zduńska Wola znaleziono zwłoki mężczyzny z obcięta przez pociąg głową. Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało, że ma się tu do czynienia z samobójstwem, bowiem denat pozostał list do policji, w którym wskazuje, że do pozabawienia się życia skłonił go rozstrój nerwowy.  
Denatem okazał się czterdziestoletni Józef Ilnicki profesor gimnazjum prywatnego w Koluszkach, pod Łodzią.  
Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej. Jak się dowiadujemy profesor Józef Ilnicki był doskonałą siłą wychowawczą młodzieży szkolnej i cieszył się ogólnym poważaniem i jak najlepszą opinią.

Denatem okazał się czterdziestoletni Józef Ilnicki profesor gimnazjum prywatnego w Koluszkach, pod Łodzią.  
Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej. Jak się dowiadujemy profesor Józef Ilnicki był doskonałą siłą wychowawczą młodzieży szkolnej i cieszył się ogólnym poważaniem i jak najlepszą opinią.

## Międzynarodowy kongres Izby Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu.

Z Poznania donoszą:  
Wczoraj przed południem rozpoczęły się w sali uniwersytetu poznańskiego obrady kongresu delegatów Izby przemysłowo-handlowych Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Grecji, Turcji i Rumunii.  
Do prezydium kongresu weszli: dr. Działczyński, pp. Grossman z Pragi, Stamatopoulos z Aten, dr. Iliesco w Bukareszcie, Kosticz z Białogrodu, Djemal-Bey z Konstantynopola oraz Gadomski z Sosnowca i Geyer z Łodzi.

Po powitaniu odczytano szereg referatów na temat wzajemnych stosunków gospodarczych między krajami, reprezentowanymi na zjeździe a Polską oraz o możliwościach współpracy Izby przemysłowo-handlowych.  
Po zamknięciu obrad i śniadaniu w restauracji Huggera, goście zagraniczni zwiedził P. W. K.  
Wieczorem miasto wydało w sali ratuszowej raut.  
Rząd reprezentowali, im. p. ministra przemysłu i handlu dyrektor departamentu dr. Dąbrowski, oraz komisarz rządowy do spraw P. W. K. jako przedstawiciel p. ministra spraw zagranicznych m. Berton.

## Ofiara trujących jagód leśnych. Zgon 5-letniej dziewczynki.

Łódź, 26 sierpnia. W dniu wczorajszym 5-letnia Irena Juszczyńska, córka gospodarza ze wsi Łyczki, w powiecie łęczyckim, udała się do lasu na grzyby w towarzystwie kilorga starszych dzieci.  
Podczas gdy starsi zbierali grzyby, Juszczyńska znalazła jakieś trujące jagody zaczęła je chętnie jeść.  
Nikt nie zwrócił na to uwagi. Tymczasem po chwili dziewczynka zsiniała i poczęła narzekać na okropny ból

wewnętrzny, a wkrótce potem upadła tracąc przytomność.  
Dwaj starsi chłopcy ponieśli ofiarę trujących jagód do mieszkania rodziców, gdzie mimo natychmiastowej pomocy dziewczynka zmarła, po upływie pół godziny.  
Zwłoki tragicznie zmarłego dziecka pozostawiono na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin lekarskich które z pewnością ustalą przyczynę śmiertelnego zatrucia.

## ZWŁOKI NIEMOWLĘCIA na Wiśniowej Górze. Policja poszukuje wyrodnej matki.

Łódź, 26 sierpnia. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych August Bauer mieszkaniec Wiśniowej Góry SZOFER sumienny, trzeźwy z dłuższą praktyką, z dobrą referencją, poszukuje posady prywatnej względnie na autobusy lub samochody ciężarowe, miejscowość obojętna. Łaska we zgłoszenia z podaniem warunków proszę kierować do administracji „Echa” sub „Sumienny”.  
PRZYJME 2-ch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, ul. Andrzeja 15 m. 25.  
ZAGINAŁ weksel na zł. 454 gr. 50 pl. 20X — 29 r. z wyst. firmy August Pietrowski Szarłej (Mistrz krawiecki) na zlecenie Jakóba Gelberga z żyrem ś. H. Kana, Zgierska 62. Weksel nieważnia Juliusz Hajmlich, Konopnicka 13.  
GRZELAK Weroniki, córki Eugenii zam. przy ul. Kruczej 30 zaginał dowód kolejowy Nr. 83850.

pod Łodzią, ujrzał wybiegającą z ubikacji swej zagrody młodą kobietę.  
Zachowanie się nieznamym uciekającej szybko skłoniło Bauera do przeszkania ubikacji, w której służący jego wyłowił po kilkunastu minutach płci żeńskiej.  
Ponieważ na szyjce niemowlęcia znaleziono ślęce, zachodzi podejrzenie, że dziecko zostało uduszone a następnie wrzucone do dołu kloaczego.  
Zawiadomiona o powyższym policja zabezpieczyła zwłoki dziecka na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin sądowo-lekarskich.  
Za zbiegłą kobietą, prawdopodobnie matką uduszonego dziecka, wdrożono poszukiwania.

## ROZNIKA URODZIN WIELKIEGO CHEMIKA.



Jan Jakób Berzelius znokomity chemik szwedzki który położył podwaliny pod nowoczesną chemię — urodził się przed 150 laty (w)

## Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) Wczoraj bawił w Łodzi minister Składkowski z małżonką i główny komendant policji płk. Jagrym-Maleszewski.  
(-) Zaginiony aktor warszawski Leon Łuszczewski, odnalazł się w Poznaniu. Okazało się, że wyjazd jego stał w związku ze sprawą miłosną.  
Za zerwanie przedstawienia w teatrze Narodowym wyznaczono mu karę 3000 złotych.  
(-) Obieg biletów Banku Polskiego zmniejszył się w drugiej dekadzie sierpnia o 29.448 tysięcy złotych do sumy 1.716.461.000 złotych. Pokrycie walutowo-złote wynosi 62 proc. czyste złoto 51 proc.

## Katastrofa samochodowa pod Białymstokiem. Trzy osoby ciężko rann.

Białystok, 26 sierpnia. — Na piątym kilometrze szosy Białystok — Wasilków takśówka nr. 7722, prowadzona przez szofera białostockiego Jana Gałęskiego wczoraj w południe wywróciła się wraz z pasażerami do przydrożnego rowu, wskutek peknienia kierownicy. Pasażerowie odnieśli ciężkie uszkodzenia ciała; natomiast maszyna uległa całkowitemu zniszczeniu.

W Warszawie donoszą:  
Wczoraj o godz. 1.40 w poł. przybył z Pragi na lotnisko warszawskie transatlantyczny samolot francuski „Oiseau Jaune”, prowadzony przez znakomych lotników: Jean Assolant, Armand Lotti i Rene Lefevre. Przybyłych powitali na lotnisku warszawskim przedstawiciele awiacji polskiej, prasy i zgromadzona na lotnisku publiczność. Z lotnikami francuskimi przybyli pp. Leroi Raoul i Thomassin de St. Pierre, przemysłowiec francuski.  
„Oiseau Jaune” przeleciał niedawno z Old Orchard, w Stanach Zjednoczonych, do Rzymu. Pierwszym miejscem lądowania w Europie była mała miejscowość Comillas w pobliżu Santander w Hiszpanii północnej. Jak wiadomo, lądowanie w Hiszpanii odbyło się wbrew właściwemu zamierzeniu lotników, gdyż do samolotu zakradł się przed odlotem niejaki Schreiber. Wskutek nieprzewidzianego obciążenia lotnicy musieli wylądować w najbliższym położonym miejscu. Po przybyciu do Francji lotnicy podjęli lot okrężny nad Europą Południową.  
Lotnicy francuscy przybyli do Warszawy, aby złożyć wieńiec na grobie swego bohater-skiego kolegi, ś. p. mjr. Ludwika Idzikowskiego.  
„Oiseau Jaune” odleci z Warszawy prawdopodobnie dzisiaj po południu, do Rygi, a stamtąd przez Kłajwę, Berlin, Kopenhagę i Brukselę do Paryża dokąd ma przybyć w niedzielę dnia 1 września r. b.

## 15000 złotych łupem włamywaczy. Kradzież przy ul. 1-go Maja.

Łódź, 26. 8. Ubiegłej nocy niewykryci dotąd sprawcy za pomocą włamania wtargnęli do mieszkania kupca Szlamy Goldsztajna przy ulicy 1-go Maja 17 skąd skradli biżuterię i garderobę wartości przeszło 15 tysięcy złotych. Zbiegłych bezkarnie złoczywców poszukuje policja śledcza.

W Warszawie donoszą:  
Wczoraj o godz. 1.40 w poł. przybył z Pragi na lotnisko warszawskie transatlantyczny samolot francuski „Oiseau Jaune”, prowadzony przez znakomych lotników: Jean Assolant, Armand Lotti i Rene Lefevre. Przybyłych powitali na lotnisku warszawskim przedstawiciele awiacji polskiej, prasy i zgromadzona na lotnisku publiczność. Z lotnikami francuskimi przybyli pp. Leroi Raoul i Thomassin de St. Pierre, przemysłowiec francuski.  
„Oiseau Jaune” przeleciał niedawno z Old Orchard, w Stanach Zjednoczonych, do Rzymu. Pierwszym miejscem lądowania w Europie była mała miejscowość Comillas w pobliżu Santander w Hiszpanii północnej. Jak wiadomo, lądowanie w Hiszpanii odbyło się wbrew właściwemu zamierzeniu lotników, gdyż do samolotu zakradł się przed odlotem niejaki Schreiber. Wskutek nieprzewidzianego obciążenia lotnicy musieli wylądować w najbliższym położonym miejscu. Po przybyciu do Francji lotnicy podjęli lot okrężny nad Europą Południową.  
Lotnicy francuscy przybyli do Warszawy, aby złożyć wieńiec na grobie swego bohater-skiego kolegi, ś. p. mjr. Ludwika Idzikowskiego.  
„Oiseau Jaune” odleci z Warszawy prawdopodobnie dzisiaj po południu, do Rygi, a stamtąd przez Kłajwę, Berlin, Kopenhagę i Brukselę do Paryża dokąd ma przybyć w niedzielę dnia 1 września r. b.

## Wybuch maszyny spirytusowej. Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 26 sierpnia. — W dniu wczorajszym około godziny 11 wieczorem przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Jerolimskiej otul się esencją octową 19-letni Moszek Sznajk, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej 13. Desperata w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Przyczyną tragicznego kroku nie ustalono dotąd.  
W mieszkaniu handlarza Szłaka, przy ulicy Zgierskiej 59 podczas wybuchu maszyny spirytusowej został ciężko poparzony pięcioletni synek Szłaków — Abram. Ofiarę wypadku przewieziono

no karetką pogotowia ratunkowego do szpitala dziecięcego Anny - Marji.  
Przebywający u znajomych przy ulicy Złotej 10 — 26-letni Antoni Piotrowski mieszkaniec Poznania (ul. Spokojna 27) będąc pijanym spadł ze schodów i pietra odnosząc ogólne obrażenia ciała. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nalożeniu opatrunku przewiózł Piotrowskiego do szpitala przy Zbioru Miejskiej.  
PRZYBLAKAŁ się pies rasy buldog przy ul. Sowińskiego, Smugowa 10 u Sowińskiego.

**CAPITOL**  
Dziś premjera!

Wspaniały, przepychem wystawy i bogactwa, wielki film monumentalny wg powieści słynnego Gustawa Flauberta „SALAMBO”  
(Orgja miłości, nienawiści i zemsty)  
W rolach głównych: JANE de BALZAC, ROLA NORMAN, HENRI BAUDIN oraz 10.000 statystów.  
Powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą Ss Bajgelmana.

UWAGA: Ceny miejsc na 1-sze seanse 50 gr i zł. 1  
Początek w dni pows. o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o o godz. 2.30.  
Następny program: „TANCERKA” z Dolores del Rio

**APOLLO**  
Dziś premjera!

Wielki film, pełen olśniewających momentów p. t. **SZEIK FAZIL**  
Tragiczne dzieje dwóch serc, których wielką miłość zniweczył konflikt-różnica obyczajów Wschodu i Zachodu.  
W rolach głównych: CHARLES FARRELL i GRETA NISSEN  
Akcja toczy się wśród tajemniczej przyrody Wschodu i w wytwornych salonach Paryża i Wenecji.  
NASTĘPNY PROGRAM:  
Portier hotelu Atlantic  
W roli tytułowej Emil Jannings

Młodzieży! Pamiętaj o przemyśle krajowym!  
KUPUJ DOSKONAŁE POLSKIE OŁÓWKI, ATRAMENTY, farby, pióra i inne pomoce szkolne.



Znakomity Hindus o charakterze białych.

Bezmierna żądza wyzysku jest cechą współczesnej Europy.

Rabindranath Tagore pisze w „Everyman”:

„Jedynym widocznym stosunkiem istniejącym między Azją a Europą jest dzisiaj wyzysk.

Innymi słowy: jego podstawy są handlowe i materialne. Co dla nas jest najbardziej widocznym w ogromnym panowaniu i handlu Europy — to siła fizyczna.

Wtedy poznaliśmy za pośrednictwem jej literatury i sztuki tylko jej stronę idealną. Ale powoli Azja i Afryka stały się głównymi dziedzinami europejskich działań materialnych.

zbiieranie dywidend, rządzenie państwami i ekspansja przemysłu.

Osobiście nie wierzę, że Europa zajęta jest tylko sprawami materialnymi. Możliwe, że straciła wiarę w religię, ale nie straciła wiary w ludzkość.

Katastrofa kolejowa w Alpach.



Onegdaj doniosło „Echo” o zderzeniu pociągu pośpiesznego z osobowym między stacjami Schwarzach St. Veit i Loifarn w południowej Austrii. Na ilustracji widzimy dolinę, w której wypadek miał miejsce.

MARY ROBERTS RINEHART. „11-22-C”.

Przekład autoryzowany Janiny 11) Sukkowskiej.

— Wiesz to pan się otarł o moje drzwi i dotknął klamki? — zapytała.

— Nie, nie zbliżałem się do żadnych drzwi.

— Widzi pan — wykrzyknęła triumfalnie. — Wiesz to był ktoś inny. Nie dosyć na tem, ten ktoś chodził po strychu nad moim pokojem.

dzimy Europę tylko z jej zewnętrznego wyglądu.

„Jesteśmy w błędzie. Bo w Europie ideały ludzkich działań są zaprawdę duchowe.

Przed nami ciekawy artykuł prof. Tyszki z uniwersytetu w Hamburgu, zamieszczony w czasopiśmie towarzystwa niemieckich przyrodników i lekarzy.

Leży przed nami ciekawy artykuł prof. Tyszki z uniwersytetu w Hamburgu, zamieszczony w czasopiśmie towarzystwa niemieckich przyrodników i lekarzy.

Urzednicy oraz inne kategorie pracowników w handlu i przemyśle — 22,3 proc., urzednicy państwowi, samorządowi, nauczyciele itd. — tylko 20 proc. sum wydatkowanymi na wyżywienie swoich rodzin wogóle.

25 proc.

U nas niestety nie mamy do dyspozycji badań tego rodzaju dlatego też pozostawiamy przy porównaniu porównania poszczególnym ocom rodzin.

około 700 zł.

U nas tymczasem, wedle danych prowizorycznej statystyki średni wydatek na mięso i przetwory wynosi

250 zł. rocznie.

spójnicie zaś rodziny, składające się z 5 osób wynosi średnio zaledwie ćwierć kg. dziennie, czyli

jest stanowisko umysłu Europejczyka. Bo prawdziwe uduchowienie przynosi zawsze ze sobą wolność.

„Małe spożycie mięsa w Niemczech” wygląda w porównaniu z spożyciem w Polsce.

Na podstawie kilkuset indywidualnych statystyk prof. Tyszka ustalił następujące średnie dane spożycia mięsa u poszczególnych odłamów ludności miejskiej w Niemczech: robotnicy przemysłowi wydatkują na mięso w swoim budżecie do

25 proc.

Urzednicy oraz inne kategorie pracowników w handlu i przemyśle — 22,3 proc., urzednicy państwowi, samorządowi, nauczyciele itd. — tylko 20 proc. sum wydatkowanymi na wyżywienie swoich rodzin wogóle.

U nas niestety nie mamy do dyspozycji badań tego rodzaju dlatego też pozostawiamy przy porównaniu porównania poszczególnym ocom rodzin.

około 700 zł.

U nas tymczasem, wedle danych prowizorycznej statystyki średni wydatek na mięso i przetwory wynosi

250 zł. rocznie.

spójnicie zaś rodziny, składające się z 5 osób wynosi średnio zaledwie ćwierć kg. dziennie, czyli

Czy miał skalny może ożyć?

Interesujący eksperyment kalifornijskiego profesora.

Jak donoszą amerykańskie dzienniki, prof. Karol Bernard Lipman z uniwersytetu w Berkeley (Kalifornia), miał dokonać sensacyjnego odkrycia w dziedzinie

fizjologii botanicznej. Uczony ten, chcąc stwierdzić żywotność miálu skalnego, rozbił ułomek kanadyjskiej skały

z okresu przedkambryjskiego. Wiek tej skały ocenili geolodzy na przeszło

100 milionów lat. Po rozbiciu tej skały prof. Lipman zeszkrobił trochę miálu wewnętrznego i umieścił go w żelatynie, jako najlepszej kultury mikroobów.

W krótkim czasie w próbkach na żelatynie poczęły wyraść jakieś obce drobnoustroje o precyzyjnych kształtach, połączone ze sobą łańcuchowo.

Przedo badania profesora Lipmana stwierdzali, że życie zatajone przez setki milionów lat, a więc przez okres czasu, popularnie nazwany wiecznością, może

na nowo zakwitnąć w całej pełni.

Do „sensacyjnego” odkrycia prof. Lipmana trzeba z konieczności odnosić się

z dużym sceptyzmem. Tego rodzaju doświadczenia musiałyby być przeprowadzone w warunkach ściśle aseptycznych, czyli jałowych, o co w tego rodzaju wypadku niesłychanie trudno — o czym prof. Lipman wogóle nie doznał.

Nadto bardzo mało prawdopodobnym jest, aby mimo nie spodzianek, które nam przyroda na każdym kroku czyni żywe twory przetrwać mogły w skale setki tysięcy lat.

Nowe doświadczenie Z „OKIEM NOCY”.

Z Londynu donoszą, że wynalazca tamtejszy, John L. Baird skonstruował aparat, który nazwał „okiem nocy”, a który, zdaniem znawców, będzie mógł w największej nawet ciemności i przy najgęstszej mgłę, odkryć światła zbliżającego się okrętu na bardzo znaczną już odległość

Coprawda dotychczasowe doświadczenia z „okiem nocy” prowadzono tylko na lądzie i nie podczaś mgły, lecz w warunkach doświadczeń sztucznie stworzonych.

Ustawiono bowiem aparat na pagórku, w odległości 5 kilometrów zapalono latarnie samochodowe których, pomimo jasnej pogody, z pagórka golem okiem zupełnie się nie widziało.

Jednakże, kiedy nastawiono

której poprzednio wypompował powietrze i szczelnie zamknął. Próbnę uważał za konieczną, gdyż atmosfera współczesna jest zupełnie inną od przedkambryjskiej, z której pochodzi ów miál.

zawierający drobnoustroje, które uczony ten usiłował na nowo powołać do życia.

W krótkim czasie w próbkach na żelatynie poczęły wyraść jakieś obce drobnoustroje o precyzyjnych kształtach, połączone ze sobą łańcuchowo.

Przedo badania profesora Lipmana stwierdzali, że życie zatajone przez setki milionów lat, a więc przez okres czasu, popularnie nazwany wiecznością, może

na nowo zakwitnąć w całej pełni.

Do „sensacyjnego” odkrycia prof. Lipmana trzeba z konieczności odnosić się

z dużym sceptyzmem. Tego rodzaju doświadczenia musiałyby być przeprowadzone w warunkach ściśle aseptycznych, czyli jałowych, o co w tego rodzaju wypadku niesłychanie trudno — o czym prof. Lipman wogóle nie doznał.

Nadto bardzo mało prawdopodobnym jest, aby mimo nie spodzianek, które nam przyroda na każdym kroku czyni żywe twory przetrwać mogły w skale setki tysięcy lat.

— Kadryl upiórów. Pierwsza para naprzód i w tył — zauważyłem żartobliwie.

Małgosia wystąpiła z czysto kobiecym domysłem.

— A nie mówili? — zapytała. — Ktoś chodził po domu w nocy. Słyszałam wyraźnie. Musiało być dwóch. Pokłócili się i...

— Dochochodze do przekonania, że zaczyna mnie przesładować jakiś złośliwy duch — rzekła dziewczyna, starając się zmusić do uśmiechu.

— Uciekam z domu dlatego, że po nocach zaczęły się dziać dziwne rzeczy i ledwie się tu pokazałam i to spokojnie, ciche miejsce stało się terenem niesamowitych awantur.

— Nie powiedziałem jej o otwartych drzwiach hallu, tak samo, jak zatałem fakt okradzenia Wardropa z tajemniczych, ważnych papierów.

— Panna Joanna — wykrzyknęła — panna Joanna — święci pańscy.

— Wiesz to pan się otarł o moje drzwi i dotknął klamki? — zapytała.

— Nie, nie zbliżałem się do żadnych drzwi.

— Widzi pan — wykrzyknęła triumfalnie. — Wiesz to był ktoś inny. Nie dosyć na tem, ten ktoś chodził po strychu nad moim pokojem.

— Kadryl upiórów. Pierwsza para naprzód i w tył — zauważyłem żartobliwie.

— Słyszałam kroki — prawdziwe kroki. Służące śpią na drugim piętrze z drugiej strony — niech mi pan nie mówi, że to były szczury.

— Słowa jej uczyniły na mnie większe wrażenie, niż dałem po sobie poznać. Do pociągu miałem jeszcze pół godziny czasu i ponieważ oboje skończyliśmy się, zaproponowałem wyprawy na piętro nawiedzone przez

— Wiesz to pan się otarł o moje drzwi i dotknął klamki? — zapytała.

— Nie, nie zbliżałem się do żadnych drzwi.

— Widzi pan — wykrzyknęła triumfalnie. — Wiesz to był ktoś inny. Nie dosyć na tem, ten ktoś chodził po strychu nad moim pokojem.

— Kadryl upiórów. Pierwsza para naprzód i w tył — zauważyłem żartobliwie.

— Słyszałam kroki — prawdziwe kroki. Służące śpią na drugim piętrze z drugiej strony — niech mi pan nie mówi, że to były szczury.

— Słowa jej uczyniły na mnie większe wrażenie, niż dałem po sobie poznać. Do pociągu miałem jeszcze pół godziny czasu i ponieważ oboje skończyliśmy się, zaproponowałem wyprawy na piętro nawiedzone przez

— Wiesz to pan się otarł o moje drzwi i dotknął klamki? — zapytała.

— Nie, nie zbliżałem się do żadnych drzwi.

— Widzi pan — wykrzyknęła triumfalnie. — Wiesz to był ktoś inny. Nie dosyć na tem, ten ktoś chodził po strychu nad moim pokojem.

— Kadryl upiórów. Pierwsza para naprzód i w tył — zauważyłem żartobliwie.

— Słyszałam kroki — prawdziwe kroki. Służące śpią na drugim piętrze z drugiej strony — niech mi pan nie mówi, że to były szczury.

— Słowa jej uczyniły na mnie większe wrażenie, niż dałem po sobie poznać. Do pociągu miałem jeszcze pół godziny czasu i ponieważ oboje skończyliśmy się, zaproponowałem wyprawy na piętro nawiedzone przez



# Echa ze stolicy.

## Życie Warszawy w kilku wierszach.

Związki zawodowe właścicieli taksometrów podjęły akcję w władz administracyjnych mającą na celu zwrot odebranych kierownikom praw jazdy podczas ostatniego strajku wskutek ataków terrorystycznych. Na tem też wyniki nieporozumienia w tonie zawiązanego podczas strajku przez związek właścicieli dorozek z mochodowych bloku organizacyj, uczestniczących w strajku. Związek właścicieli dorozek z mochodowych, stojąc na gruncie praworządności, wystąpił z bloku, uważając, że terroryści powinni ponieść karę. Związek właścicieli dorozek samochodowych od pierwszej bowiem chwili zastrzegł się przeciwko wszelkim aktom przemocy.

Komisariat rządu wystąpił w swoim czasie do magistratu o to, aby komisarze wchodząc na każde podwórze, dawali sygnał trąbki i w ten sposób uprzedzali lokatorów o konieczności zamknięcia okien oraz szybów kuchennych. Magistrat odpowiedział obecnie komisarzowi rządu, że sprawa ta musi być przeprowadzona przez radę miejską.

Po otwarciu nowego mrowanego sanatorium sejmiku warszawskiego dla gruźlików w Otwocku, obliczonego na 60 osób, wszyscy chorzy zostali przeniesieni do nowego gmachu Opronizone w ten sposób dawne pawilony drewniane są obecnie remontowane i wkrótce oddane będą do użytku. Uzyskano więc jeszcze 20 miejsc. Sanatorium zajmuje teren 5-morgowy.

W dniu 31 b. m. sympatyczny teatr „Qui pro Quo” rozpoczyna 11-ty rok swego istnienia. Na otwarcie sezonu wystawiona będzie arcywesoła rewija „Gabinet figur wojskowych”. W rewii tej Warszawa ujrzy swych ulubieńców, Dymysze, Krukowskiego, Lawińskiego, — Toma i innych. — W połowie września premiera wielkiej rewii z udziałem całego zespołu z Zula Pogorzelską na czele.

Liczba chorych na dur brz.

### DOKTÓR WOŁKOWYSKI powrócił.

Cegielniana 25, tel. 26-87. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8—2 i od 6—9 w nocy, i święta od 9—1. Dla pań od 5—6 oddzielna pozak.

### Dr. Sołowiejczyk powrócił.

Choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 99 — Tel. 44-02. Przyjmuje codzien. od 2—9 w

PO CO SPICIE na słonie, gdy od 5 zł. tygodniowo to każdy może dostać materace, otomany, leżanki, tapczany i krzesła. Solidnie wykonane u tapicera Wajsa, ul. Sienkiewicza 18.

### ALBERT AEREMANT. BLAGIER.

W jednym z salonów mieszczańskich młodzież płci obojga rozmawiała pewnego wieczoru, gawędząc o wszystkim i o niczym. Właściciel, kiedy nadszedł Lucjan Gratinot wysoki i dobrze zbudowany młodzieniec o silnym i melodyjnym głosie. Wracal właśnie z Szwajcarii, jak mówił i skorzystał ze sposobności, aby się podzielić z towarzyszami wrażeniami swymi z podróży Zebrani, znużeni rozmową bez treści słuchali go z prawdziwą radością i żywym zainteresowaniem. Przystąpił bowiem najdrobniejsze szczegóły i zjawne zdarzenia z pobytu swego w hotelach i z wycieczek z humorystycznym zacięciem, ze śmiejąc się sam od śmiechu.

Nie spodziewał się wówczas wcale, że dzięki podróży po Szwajcarii, ożeni się niebawem. Tak się jednak stało.

Do najważniejszych jego słuchaczy owego wieczora należała młodzianka ładna i bogata córka pułkownika, Henryka

W Warszawie wzrasta. — Jednocześnie daje się odczuwać brak miejsca dla tej kategorii chorych w oddziałach szpitalnych dla nich przeznaczonych. Wobec tego zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu zdecydował czasowo uruchomić nowy oddział dla chorych na dur brzuszny w nowo-wybudowanym pawilonie w szpitalu św. Stanisława.

Teatr — operetka Lucyny Messal wstawia codziennie operetkę Franciszka Lehara p. t. „W krainie wolnej miłości”.

#### KRATCZKI.

## MIŁA KUPIECKIEMU SERCU KLIENTKA.

### Nowy sposób kupowania bucików.

Jest źle i niema na to żadnej rady, aby mogło być inaczej. Ludziska tak się przyzwyczaili do protestowania, że ciągle tylko protestują. Protestują weksle, protestują przeciwko podwyżce tramwajowej, protestują przeciwko wojnie.

Wszystkie te protesty mają wspólną własność, że nie zdadzą się na nic.

Ale właściwie to to wszystko nas mało obchodzi. My nie protestujemy weksli. Nie protestujemy, gdyż ich nie wystawiamy, nie wystawiamy — gdyż nikt ich nie chce przyjmować. Zreszta, co kto dzisiaj chce? Jeśli już nawet kto chce, to nie może.

Jednakże wszystko na świecie jest potrzebne, nawet Kasa Chorych, gdyż w przeciwnym razie ludzie zanadto by się przyzwyczaili do wygod. Chciałby sobie taki jeden z drugim iść do Kasy Chorych i od razu być przyjętym przez lekarza! A gdzie nasze wielkie tradycje wojenne? Gdzie ogonek? Gdzie dwudniowe czekanie? Poza tem Kasa Chorych jest instytucją bardzo miłą. Trochę szkodliwa, trochę w jej aptekach mylą się w receptach, trochę niewygodna, ale bardzo miła. Człowiekowi się zdaje, że ma zapalenie płuc, a tymczasem w chorej kasie mówią mu, że to tylko grypa, komuś się wydawało, że mu palec się obiera, a to tylko — grypa, komuś tramwaj obciął nogę i myśli, że jest kaleką, a w Kasie Chorych dowiaduje się, że to tylko grypa.

Grypa jest to mądry wynalazek. Dawniej lekarz musiał się biedzić nad postawieniem właściwej diagnozy, starał się być możliwie ścisły, a dzisiaj na wszystkie dolegliwości jest jedno generalne określenie: grypa. Tak samo, jak dla wszystkich mniejszych i większych krętarczy jest doskonała formułka do niewywiązywania się z zobowiązań — kryzys.

#### DO RZECZY...

Ale do rzeczy. W krótkach trzeba pisać o ludziach z kratkę.

A więc na widownię wprowadzamy Andzię Miksa. Jest

## Ohydna zbrodnia na plebanji. Bandyt zamordowali unickiego księdza i jego rodzinę.

Z Krakowa donoszą: Nocy ubiegłej stała się tere-nem okrutnego mordu

plebanja przy kościele unickim we wsi Ciecianie pod Krosnem.

Na plebanji tej, stojącej na uboczu od wsi, mieszkał proboszcz miejscowy ks. Daniel Piory z żoną i 35-letnią córką Marią.

W nocy zbudziły ich ze snu podejrzane szmery w pobliżu stajni. Na ich odgłos żona proboszcza pobiegła do stajni i tu ujrzawsza kilku drabów,

zaprzegających konie. Wszczęła alarm. Wówczas bandyci zamknęli ją w stajni a sami wtargnęli do mieszkania proboszcza, żądając pieniędzy.

Gdy leżący w łóżku duchowny tłumaczył się, że pieniędzy w domu nie posiada,

bandyci zasypali go kulami z rewolwerów, raniąc śmiertelnie w skroń i w pierś, a następnie zamordowali jego córkę, poczem wsiadli do przygotowanej zgory bryczki i zbiegli bez śladu.

## Okres od września do grudnia jest najpomyślniejszy dla polskiego eksportu.

### Opinia ministra Kwiatkowskiego o bilansie handlowym.

P. Minister Przemysłu i Handlu, inż. Kwiatkowski, na zapytanie w sprawie żywo omawianej w sferach gospodarczych nadwyżki bilansu handlowego za m. lipiec, złożył następujące oświadczenie:

„Z rezultatów aktywnego bilansu handlowego za m. lipiec nie należy

wyprowadzać daleko idących wniosków. Tak jak w okresie pasywności bilansu daleko ważniejszym jest

jakościowy charakter obrotu, towarowego z zagranicą, niż ilościowy, tak też i uzyskanie salda aktywnego należy rozpatrywać pod tym samym kątem widzenia.

Ujemny lub dodatni bilans handlowy mogą jednakowo być wyrazem rozwoju lub spadku, koniunktury lub kryzysu życia gospodarczego. Ujemny bilans handlowy w latach 1927 — 29 wykazywał znaczną przewagę i rozwój importu środków produkcji, urządzeń dla modernizacji fabryk — a więc wskazywał na dokonywanie się nieodzownego procesu

#### odbudowy produkcji

i nastawienia się jej na potrzeby rynku polskiego. Był więc w tem znaczeniu objawem zdrowym. Gdyby w tym samym czasie osiągnięta była aktywność bilansu handlowego przez skurczenie się — poniżej istotnych i zdrowych potrzeb — importu tych właśnie środków produkcji i surowców, albo przez forsowanie eksportu produktów niezbędnych dla rynku wewnętrznego, to oczywiście byłoby to złem większym, niż ujemny bilans handlowy.

Takie niezdrowe objawy wykazywał naprzykład bilans handlowy w latach 1924 — 25, w którym to okresie wzrastał

silnie

mlodzieńca. Panny, by nie pognieść odświeżonych sukien, stały w łódce, a nie umiejąc zachować równowagi przyczyniły się do wywrócenia łódki na środku rzeki. Wszyscy zaczęli tonąć,

a rozpaczliwe krzyki o pomoc rozległy się na rzecce.

Na ratunek tonącym rzucił się tylko jeden jedyny człowiek Piotr Skirko.

Niestety warunki ratowania były tak trudne, że tylko jedną osobę mógł wyratować bohaterki uczeń. Przewoźnik sam szczęśliwie dopłynął do brzo-ga, a druga kobieta i mężczyzna zgineli wśród fal wartko płynącej rzeki i dopiero na drugi dzień zostali wydobyci z rzeki o osiem kilometrów poniżej miejsca wypadku.

import konsumpcyjny spadał zaś import surowców, maszyn, środków produkcji.

Bilans handlowy za m. lipiec — oglądany z tego punktu widzenia — jest nietylko dodatni, ale i zdrowy. Import maszyn i szeregu ważnych surowców nietylko nie spadł, ale nawet wykazał silny wzrost.

Eksport zaś — rekordowy w stosunkach Polski powojennej nie obejmował towarów wywiezionych ze szkoda dla rynku wewnętrznego. Nie mniej jednak w eksporcie tym obok zjawisk strukturalnych, oprócz wanych przez szereg miesięcy celowo i konsekwentnie przez resorty gospodarcze i organizacje gospodarstwa prywatnego; istnieją pozycje koniunkturalne, chwilowe. Tak więc został wywieziony częściowo nadmiar zboża

z ubiegłego okresu, wobec bardzo dobrych rezultatów zbiorów tegorocznych. Część zwiększonego eksportu miała jest związana z wprowadzeniem nowego cla w Niemczech od 1 sierpnia. Wreszcie część węgla

wywiezonego w czerwcu, a niezaliczonego do bilansu czerwowego, musiały znaleźć uwzględnienie w bilansie lipcowym. Stwierdzić jednak należy, że okres

#### wrzesień — grudzień

należy zawsze w Polsce do okresu najsilniejszego eksportu. To też można oczekiwać, że właśnie w miesiącach najbliższych bilans handlowy będzie się kształtował pomyślniej, niż w okresach poprzednich, zwłaszcza, że rezultat zbiorów zawsze waży silnie na charakterze polskiego bilansu handlowego.

Wreszcie — już obecnie można na zauważyć, że i Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu znacznie przyniesie niebawem

#### realne skutki

w dziedzinie rozwoju naszego eksportu. Miałem możność rozmawiania — podkreślił p. minister — z licznym szeregiem delegacji, zwiedzających wystawę. Prawie wszystkie stwierdzały w odniesieniu do różnych towarów, że nie miały pojęcia o tem, iż i te wytwory produkuje się w Polsce w tak dobrym gatunku i po cenach odpowiadających cenom konkurencji.

Od organizacji i zdolności handlowej naszego kupiectwa — zakończył p. minister swoje oświadczenie — zależeć będzie również w jakiej mierze te pomyślne horoskopy handlowe będą realnie wyzyskane.

—X—

DWA PLACE 40X50 jeden zabudowany, do sprzedania. Władomość ul. Oficerska 21.

to szatynka bardzo miła, liczy sobie 22 wiosny, przyjaciółki liczą jej 26 lat, miała kapelusze i suknie, ale nie miała bucików. Buciki są jednak częścią garderoby bardzo ważną, nikt bowiem nie wychodzi na ulicę bez pantofelków, wychodzą natomiast niewiasty bez sukien.

Przy ulicy Zgierskiej ma skład obuwia Wincenty Pałuszczczyk. Do tego magazynu weszła pewnego pięknego dnia, w którym zaprotestowano w Łodzi zaledwie 50 tys. weksli, Andzia. Wraz z nią weszli towarzyszący jej dwaj młodzieńcy. Jeden z jej przyjaciół wyraził chęć obstarowania butów, zaco nie można mieć do niego pretensji, i w tym celu wszedł za przepierzenie, gdzie majster Pałuszczczyk dokonał ścisłych pomiarów jego nóżki.

Po powrocie z za przepierzenia majster zauważył u pozostałej w sklepie dwójki jakiegoś podejrzane ruchy. Ponieważ narazie nie spostrzegł żadnego braku w sklepie, pozwolił im swój lokal opuścić. Jednak już po chwili spostrzegł brak dwóch pudełek z dwoma parami damskich bucików wartości 50 złotych (tanio). Wzwaawszy tedy do pomocy swą połowicę puścił się w pościg za występncm towarzystwem.

Nie będę opowiadał przebiegu gonitwy, powiem tylko tyle, że mężczyźni, jako mocniejsi w nogach uciekli, Andzię zaś przyłapano, osadzono w areszcie, a wczoraj skazano w Sądzie Grodzkim na trzy lata więzienia.

Jerzy Krzeci.

### Osiem typów filmowych



W filmie p. t. „Miłość w pociągu”.

### Bohaterski uczeń

## uratował tonącą od śmierci.

Z Lublina donoszą: Zbytnią dbałość dwóch panienek o swoje sukienki stała się przyczyną katastrofy. — Oto przez rzekę Bug naprzeciw wsi

Wilczy — Przewóz w Lubelskiem tamtejszy gospodarz mała łódzeczka przewoził przez rzekę trzy osoby: dwie młode panienki i

Boustin, która czarna polewka raczyła dotychczas wszystkich swych konkurentów, utrzymując, że odstępczą ją swą miernotą. Lucjan Gratinot natomiast zawrócił niedoświadczonej i egaltowanej panience głowę swemi barwnymi opisaniami przyrody szwajcarskiej.

Zwierzywszy się ojcę ze stanu swego serca tego samego wieczoru jeszcze Henryka Boustin oznajmiła kategorycznie, że Lucjan Gratinot jest jedynym mężczyzną, którego by mogła poślubić.

Jakiemi drogami pułkownik Boustin, wdowiec, pragnący go rąco pozbyć się jak najrychlej opieki nad samowolną i współczesnymi prądamy przesiąkniętą córką, przeprowadził swaty mniejsza o to, dość, że Lucjan Gratinot, nie oczekując nigdy tak wielkiego zaszczytu został w dwa miesiące potem szczęśliwym małżonkiem posiadanej jedy-naczki ustosunkowanego pułkownika Boustin.

— Dokąd pojedziemy w podróż poślubną? zadawała sobie w duchu pytanie Henryka, marząc o zwiedzeniu Szwajcarii.

Jakiego nadzwyczajnego miała przewodnika w osobie swego męża! Czyż nie utrzymywał zawsze, że zna każdy szczyt, każdą dolinę, każdą kaskadę szwajcarską! Wynioskowałszy z jego poślówek jednak, że wolałby inny kraj poznać, twierdząc, że nie jest jeszcze w tym wieku, kiedy się przekłada stare, ulubione książki nad nową lekturę, zgodziła się na podróż do Hiszpanji, która w zachwyty wprawia młodą, zakochaną i nieczepną zbytkiem wrażeń kobietę. Oczarowana pięknymi widokami, florą, fauną i mieszkańcami pirenejskiego półwyspu raz po raz pytała męża, zarzucając mu ramiona na szyję:

— Prawda, jak tu cudownie Lucjanie!

— Owszem! — odpowiadał pan małżonek ze wzgardliwym wydecym ust — ale co za porównanie ze Szwajcarią! I dalejże opisywać jaskrawymi barwami piękno i jezior szwajcarskich i niebiosiejszej Jungfrau.

Ponieważ podróże poślubne nie mogą się ciągnąć w nieskończoność, państwo Gratinot po kilku tygodniach pobytu w Hisz-

panji wróciło do Paryża, dokąd wzywał ich ojciec młodej pani, nalegając, aby zięć, który w chwili zaręczyn kończył prawo pomyślał o posiadzie. Henryka wszakże, uina w intelektualną wyższość swego męża i stosunki ojca wstrzymywała Lucjan na od przedkij decyzji.

— Nie śpiesz się, mój najdroższy! Masz czas jeszcze. Na myśl się dobrze przed obraniem zaduwał!

Pułkownik, który schylał głowę jedynie przed togą i mieczem życzył sobie, aby zięć poszedł drogą sądową. Lucjan jednakże pod wpływem żony, która pragnęła szerokiego pola działania dla jego rzekomo wyjątkowych zdolności zdecydował się na adwokaturę.

Bardzo prędko jednakże, oprócz zaślepionej w nim żony przekonali się, niestety, że pan Lucjan Gratinot był osobnikiem wyjątkowo pozbawionym zdolności i kariery w życiu nie zrobił. Zrezygnowawszy z adwokatury, na skromnym stanowisku sędziego śledczego pedził jedyną dostatni żywoł u boku bogatej żony, mając za sobą jedy-

ny atut, którym imponował jej jeszcze: swoją podróż po Szwajcarii za kawalerskich czasów, którą popisował się nadal w salonie.

— Znają państwo Szwajcarię? — rzucal zreszczenie pytanie, kiedy rozmowa utykała w towarzystwie.

W razie odpowiedzi twierdzącej, ograniczał się dyplomatycznie do uwagi:

— Piękny kraj, nieprawdaż?

Na wypadek odpowiedzi przeczącej jednakże ośniewał krasomówczą wymową obecných.

Rok rocznie, podczas wakacji Lucjan i Henryka wyjeżdżali zagranicę. Zwiedzali kolejno Jęlgę, Włochy, Riwierę, Anglię omijając zawsze Szwajcarię, pan sędzia bowiem sprzeciwiał się trwonieniu pieniędzy na oglądanie kraju, który, on, głowa domu, znał na wylot i po tulna żona wyrzekała się rokrocznie upragnionej wycieczki.

Kiedy jednakże wygrała na tomboll dwa bezpłatne bilety na objazdową podróż po Szwajcarii, Lucjan nie mogąc już ni-

czem upozorować swego oporu, rad nie rad ustąpił i oto pewnego wiosennego dnia państwo Gratinot stanęli w Genewie.

Jakież było zdumienie Henryki kiedy przekonała się opisy szwajcarskiej przyrody w re-dakcji jej męża, a które umiała na pamięć nie miały nic wspólnego z rzeczywistością.

Mąż spadł nareszcie i w jej oczach do rzędu tych miernot, ktorými wzgardziła przed laty a które dziś zajmowały wybitne stanowiska w społeczeństwie.

Szlachetna z natury zamierzala jednak ukryć przed nim rozczarowanie swoje. Uraza i gniew wszakże wzięły w niej górę, kiedy Lucjan stojąc na uboczu, pewny, że go nie słyszy zapytał jednego z przechodniów pół głosem:

— Prawa czy lewa droga prowadzi do jeziora?

— Przez dwadzieścia lat zgórą zanudzałeś mię swa Szwajcarią, o której nie masz zielonego pojęcia, błagierzel — rzuciła mu w oczy, kiedy zbliżył się do niej.

Thum, Jotsaw.



SPORT

Jak to Czerwoni zremisowali z Legją.

Dwuminutowy strajk sędziego. Wczorajszy mecz ligowy w Łodzi.

Cieężko było wczoraj na boisku DOK (plac Hallera). Mimo to widzów zebrało się moc.

Przedewszystkiem była zapelniona galerja, co poniekad ucieszyło gospodarzy. Niby są pewniejsi siebie, jak młodzież ich podnieca.

Przybyła wczoraj na boisko. Bo prawdę mówiąc to na znak protestu, że więcej nie chcą słyszeć wyniku 8:0 — nie powinna przybyć.

To jakoś ośmieliło piłkarzy Ł. K. S. Więc przyrzekli sobie, że się Legji nie dadzą, że zrobią „fajdę” tym co to „dech zapierają” jak goal na paść. I tak to się gra zaczęła.

W pierwszej połowie jakos tam szło, ale... w Legji U „Elka esiaków” nie kleiło się. Rwali się wszyscy do bramek.

W drugiej połowie inaczej zaczęli. Jakos lepiej. Odrzucając przycięsni i niedali „zipnąć” warszawiakom.

rego a tymczasem minuty na zegarku sędziego posuwały się spokojnie. Rezerwowi trzymali niezłe, ale był w dreszczach, więc czempredzej powrócił stary wyga.

dwuminutowy strajk i przerwał grę. „Publiczka” ustąpiła — co miała zrobić, przecież pieniędzy za bilety by i tak nie oddali.

ponykłować Nyklowi siatkę piłką. Wyrównali i uratowali sobie trzecie miejsce — inaczej zlecieli by na dół.

Kraków—Poznań 65:95.

Kraków. Odbył się tu mecz lekko-atletyczny między reprezentacjami obu miast, który zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 96:66.

wywalczyła galerja okrzykami kalosz. Bo to przecież zapomnieliśmy, że goal padł w 91 minucie gry, dzięki temu, że galerja krzyczała. Gdyby nie krzyczała i nie byłoby strajku sędziego mecz trwałby tylko 90 minut!

Raid kolarski Ł. K. S.

Wczoraj na trasie Łódź — Konstantynów — Lutomiersk — Łask — Pabjanice — Łódź odbył się bieg kolarski drużynowy ŁKS. Dystans 78 klm. Startowały dwie drużyny. Zwyciężyła drużyna druga w czasie 3 godzin 40 minut.

Konopacka—Matuszewska na starcie. Polska zwyciężyła Czechosłowację.

Królewska Huta. Odbył się tu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja dla pań, zakończony zwycięstwem Polki w stosunku 73,5:32,5.

800 mtr.: 1) Orłowska (P) w czasie 2,34. 80 mtr. przez płotki: 1) Schabiska w czasie 13,1.

M. Stolarow ponownie mistrzem Polski w tenisie.

Wczorajsze sensacje w Poznaniu.

Poznań. Mistrzostwo Polski w tenisie zdobył Maks Stolarow, zwyciężając w finale Warmińskiego 6:3, 8:6, 7:5. Maks Stolarow zwyciężył słusznie, był lepszym technicznie i taktycznie.

miński z Jerzym Stolarowem. Zwyciężył Warmiński 2:6, 6:4, 6:4, 8:6. Zwycięstwo Warmiński zawiązcza głównie swej ambicji, gdyż ani taktycznie, ani technicznie Jerzego nie przewyższał.

finale Raciborska i Poseltówna zwyciężyły Junżankę i Warmińska 6:3, 6:4. Drugi półfinał na skutek wycofania się Du bieńskiej zwycięstwo zdobyły bez gry Orzechowska i Groblewska.

Mistrzostwo w grze pojedynczej pań zdobyła łatwo p. Jedrzejowska z Krakowa, bijąc w finale Raciborską 6:1, 6:2.

- 2. Kazimierz Sumera. 3. Ignacy Mikołajczyk. 4. Stef. Matusiak. 5. Stef. Suwała. 6. Bolesław Penczak.

Skok w dal: 1) Ronharowa (Czech.) 5,60, 2) Sadkowska 4,92.

Skok wzwyż: Wszystkie cztery zawodniczki uzyskały 1,46. Rzut kulą: 1) Jasna 10,33. Rzut oszczepem: — 29,08. Rzut dyskiem: 1) Konopacka 35,94.

Zwycięstwo Polski przyjęte zostało niezwykle entuzjastycznie przez licznie zebraną publiczność.

Mistrzostwo w grze pojedynczej pań zdobyła łatwo p. Jedrzejowska z Krakowa, bijąc w finale Raciborską 6:1, 6:2. Gra nieciekawa, przy zupełnej przewadze Jedrzejowskiej.

W grze podwójnej pań rozegrano ćwierćfinał Warmiński i Tłoczyński — Loh i Tarnowski. Zwyciężyli poznańczycy, grając wspaniale, w stosunku 16:14, 10:8, 3:6, 6:3, czem zrewanżowali się za ostatnią porażkę.

W półfinale bracia Stolarowie zwyciężyli Jurczyńskiego i Goldsteina po bardzo efektywnej walce 6:1, 6:1, 7:5. Dziś rozegrany zostanie drugi półfinał tej konkurencji.

Gra podwójna pań. W półfinale Raciborska i Poseltówna zwyciężyły Junżankę i Warmińska 6:3, 6:4.

PIŁKA NOŻNA w ŁODZI.

101:24 bramek zdobył mistrz Łodzi. L. T. S. G. — P. T. C. 14:0 (5:0).

Sensacyjne zwycięstwo mistrza klasy A w ostatnim meczu o mistrzostwo. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Francman 8, Królik, Wünsche i Pogodziński po dwie.

Spotkanie o mistrzostwo klasy A. Zasłużone zwycięstwo Hakoahu, który ratuje się przed spadkiem do niższej klasy.

Mistrzostwo klasy A. Zasłużone zwycięstwo Turystów dla których bramki zdobyli: Chojnacki, Niewiadomski i Świątosławski. Sędziował p. Rettig.

Mecz o mistrzostwo klasy B. Gra równorzędna. Hasmonea z pięcioma rezerwowymi. Sędziował słabo p. Mike.

Mecz o mistrzostwo klasy B. Kadimah z kilkoma rezerwowymi. Sędziował p. Anrzejak.

Mistrzostwo klasy A. Zasłużone zwycięstwo Turystów w przedmecz.

Przedmecz rezerw o mistrzostwo klasy A.

Przedmecz rezerw o mistrzostwo klasy B.

Przedmecz rezerw o mistrzostwo klasy B.

Przedmecz rezerw o mistrzostwo klasy B.

Przedmecz rezerw o mistrzostwo klasy B.

Table with 4 columns: Miejsce, Klub, Gler, St. br. Pkt. Rows include L. T. S. G., Orkan, Widzew, W. K. S., W. K. S., Turyst, Burza, Sokół, Hakoah, P. T. C.

WARSZAWIANKA — WISLA 3:2 (1:1).

Warszawianka wystąpiła bez Luxemburga i Materskiego, drużyna zaś krakowska bez Adamka, Reymana Kowalskiego i Koźmiana.

Warszawianka zdobyła bramkę przez Ketzę w 32 minucie, w kilka minut później wyrównuje Szeniach. Do przerwy wynik remisowy.

Po przerwie następuje krótki okres przewagi Warszawianki, przyczem Szeniach zdobywa drugą, a Zwierz trzecią bramkę.

Następnie Wisła zaczyna przeważać, owocem czego są jednak jedynie rzuty z rogu. Nieporozumienie między obrońcami Warszawianki kosztuje Warszawiankę drugą bramkę i to „samobójczą”.

Ostateczny wynik 3:2 dla Warszawianki. Najlepszy z Wisły Balcer, Pychowski i bracia Kotlarczykowie.

Czwarta porażka Wisły. Tabela ligowa.

Lig table with 10 columns: L. p., KLUB, Gler, Wygranych, Niezrogrywanych, Przegranych, Słonek bramek, Punktów. Rows include Warta, Wisła, Ł. K. S., Cracovia, Garbarnia, Czarni, Legja, Polonia, Warszawianka, Turyst, Ruch, I. F. C., Pogoń.

Radjo-kacik.

Poniedziałek, 26-go sierpnia. Warszawa. — Godz. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne; 15.40 Komunikat gospodarczy; 16.50 Kacik artystyczny Ligi Samow. Gosp.; 16.40 Muzyka płyt gramofonowych; 17.15 Komunikaty przygodne; 17.25 Odczyt p. t. „Współpraca matematyka z instruktorem wychowania fizycznego”; 17.50 Ostatnie nowiny z Powszechnel Wy-

TEATR LETNI — PARK STASZICA.

Dziś, w poniedziałek, przedstawienie rewji „Kochajmy się” K. Tatarakiewicza i Stefana. Kto-

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), M. Miller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9),

stawa Krajowej; 18.00 Muzyka lekka z Wilna; 19.00 Rozmaitości; 19.50 Sygnał czasu i odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny; 20.30 Koncert wieczorny; 22.45 Muzyka taneczna z Krakowa.

ra zyskała miano najlepszego spektaklu rewjowego w Łodzi.



Walka ze zbrodnią w Ameryce.

Policja amerykańska celuje w ilości i pomysłowości środków — unieszkodliwiania licznie grasujących band złoczyńców.

W ilości i pomysłowości środków, stosowanych przez policję w walce ze zbrodnią, celują Amerykanie. W wielkich miastach amerykańskich grasują bandy złoczyńców, które wykonują napady w biały dzień, nieraz z pędzącego samochodu, z którego ostrzelują się następnie z karabinów maszynowych. Do pościgu z nimi stosuje policja specjalnie skonstruowane motocykle, opatrzone

w wypukłe pancerze, aby kule karabinów maszynowych się po nich ześlizgiwały. Codziennym zjawiskiem jest tam to, że pieniądze z wielkich instytucji finansowych przewozi się samochodami pancernymi, opatrzonymi

w karabiny maszynowe i załogę policyjną. W chwili zapelniania samochodu lub opróżniania go z ładunku, zbliżanie się do niego jest wzbronione, gdyż inaczej załoga po ostrzeżeniu rozpoczyna ogień.

Celem zabezpieczenia się banków jak i sklepów z rzeczami drogocennymi przed napadem rabunkowym, używa się gazu łzawiącego.

Przeszkadza on bandycie w dokonywaniu zbrodni jak i w ucieczce, jednak przy nieumiejętnym posługiwaniu się nim może się zdarzyć, że i napaźnięte osoby oraz policja „płaczą” razem z bandytą, jeżeli nie zdążyli założyć maski.

Dla skuteczniejszej obrony przed napadem, bankier lub jubiler ma urządzenie alarmowe, jednak powinno ono być uruchomiane w każdy inny sposób tylko nie ręką, gdyż na każdy ruch ręką bandyta może strzelić.

W Nowym Jorku wypróbowano niedawno bardzo pomysły wynalazek, obmyślony przez jednego z tamtejszych urzędników policyjnych. Polega on na tym, że pod zamknięciem skrzyni, w której znajdują się kosztowności jubilera, przy zamku w drzwiach opancerzonej kasy bankowej, lub pod pokrywą kufra, gdzie chowa się kosztowność kościelna, jest umieszczony przyrząd, połączony z aparatem fotograficznym,

a zarazem z guzikiem dzwonka elektrycznego. Jak tylko złodziej otworzy drzwi, lub podnie się wiko skrzyni czy kufra, na stopie wybuch magnezji, przy czym złodziej zostaje natychmiast uwięziony na płycie fotograficznej, a równocześnie dzwonek elektryczny zaczyna mocno dzwonić.

Pierwszą ofiarą tego wynalazku stał się znany, a dawno przez policję poszukiwany złodziej, specjalista od okradania skarbców kościelnych.

Na jednym z przedmieści nowojorskich znajduje się kościół katolicki, przy nim mieszkanie proboszcza i kościelne. W kościele umieszczono pod pokrywą kosztownego kielicha przyrząd alarmowy z aparatem fotograficznym i połączono go elektrycznie z dzwonkiem w mieszkaniu kościelnym. Pewnej nocy dzwonek

zadzwoił silnie i zbudził kościelnego, który pośpieszył do kościoła. Z chwilą otwarcia drzwi i zaświecenia lampki elektrycznej, kościelny zobaczył uciekającego złodzieja

tak przestraszonego niespodziewanym wybuchem magnezji i głosem dzwonka, że pozwolił się ująć bez stawiania oporu. Nie było już wątpliwości co do

ustalenia identyczności zbrodniarza, gdyż równocześnie na płycie fotograficznej odbiła się dokładnie jego twarz z widocznym wyrazem przestachu.

GRAND-KINO

HARRY LIEDTKE

TY TY MOJE MARZENIE

Dzisiaj premiera!

W rolach głównych: Czarujący HARRY LIEDTKE, wdzięczna BETTY BIRD i pełna temperamentu JOANNA HELBLING Orkiestra pod dyr. R. Kantora.

Początek seansów o godz. 5-iej po poł. w soboty, niedziela i święta o g. 12-iej w południe. Ceny miejsce od g. 12-iej do 3-iej po poł. od 50 gr.

MELANCHOLIJNE USPOSOBIENIE

Łatwo wyradza się w przesyt życiowy. Z za kulis nieszczęśliwej miłości.

Miłość, jak wnioskować możemy na podstawie danych dziennikarskich, wywiera wpływ niszczący. Przynajmniej miłość

nieodwzajemniona. Pisma donoszą codziennie o samobójstwach na tle nieszczęśliwej miłości, która zdaje się być jednym z najbardziej rozpowszechnionych powodów do browolnego rozstania się z życiem.

A jednak należy postawić pytanie: Czy istotnie miłość nieodwzajemniona lub niedostatecznie odwzajemniona jest prawdziwą przyczyną tych katastrof?

Takby przypuszczać należało. Tak bowiem

twierdzi statystyka, tak utrzymuje prasa, a sami samobójcy są najbardziej o tem przekonani: podając motyw swego czynu w pozostałymi po sobie listach, mówią o nieszczęśliwej miłości, która ich za próg życia zepchnęła.

Pomimo wszystko tak nie jest.

Stary to przesąd tylko, że ludzie z powodu nieszczęśliwej miłości skracają swe życie. W podaniach, baśniach, dramatach, ludzie umierają z nieszczęśliwej miłości, ale w życiu trzeźwym i rzeczywistym, płynącym poza dziedzinę poetyckiej i luzorycznej rzeczywistości, nieszczęśliwa miłość nie odgrywa tak demonicznej roli.

W istocie, podobne pojęcie pochodzi z czasów, gdy wszelkie powikłania grzechu i losu, wszystko, co spada na nas w życiu, było rozpatrywane i przyjmowane jako dar lub kara nadprzyrodzonych sił.

Jednak, jak już zaznaczyliśmy, nieszczęśliwa miłość nie odgrywa podobnej roli. Nie posiada mocy złamania woli do życia, nie posiada potęgi silniejszej do zwalczania chęci życia od wszelkich innych powodów, obrzydających człowiekowi istnienie.

Jeżeli człowiek odbiera sobie życie — rzekomo z nieszczęśliwej miłości — znaczy to tyle, że ta ostatnia natrafiła już w nim

na grunt podatny, na wstrząśnięty w zasadzie ustrój ducha i nie była ogólnym powodem samobójstwa, jak sądził przyjęto — ale jego ostateczną pobjudką, uwarunkowaną całokształtem umysłowości samobójcy.

Melancholijne usposobienie dla człowieka kochającego bez wzajemności może stać się

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40.

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. Nświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 5-9 wiecz. W niedziela i święta od 9 do 12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

niebezpieczeństwem. Ludzie, cierpiący na melancholiję, dzięki pewnemu przedstawieniu afektów, pozwalających tylko na świadomość nę-

chęci w stopniu wzmoczonej, stają się ludźmi wytrąconymi z równowagi, pozbawionymi wewnętrznej oparcia. Nawiedzeni nieszczęściem nieodwzajemnionej uczucia, czują się zdeptani, sponiewierani i upokorzeni, a bohaterstwo dobro-

wolnej śmierci wydaje się im jedynym czynem, zdolnym uratować ich

poddeptane człowieczeństwo. Inny jeszcze nieprawidłowy

nastroj ducha w ludziach, cierpiących z powodu nieodwzajemnionej miłości, może wywołać smutne następstwa. Mowa tutaj o chorobliwej

skłonności do poświęcenia. Skłonność powyższa, zasad-

niczo nie jest obca nikomu chyba że byłby egoistą takim, jakiego skonstruowała ekonomia polityczna dla wywodów

praw gospodarczych. Ale człowiek taki jest pustym tworem myśli. W rzeczywistości zaś istnieją ludzie, których czyny egoistyczne i altruistyczne tworzą dziwną mieszankę. Wykonanie

czynu na dobro innych zawsze pociąga za sobą poczucie poświęcenia. Chęć do poświęceń wszakże u niektórych osobników

rozwinęła się anormalnie. Wszystkie ich czynności

podporządkowują się tej wrodzonej skłonności, temu nakazowi poświęcenia.

Rzecz naturalna, że chęć poświęcenia się znajduje swe najwznieśsze zadolenie w ofierze poniesionej dla ukochanego lub ukochanej.

Człowiek, obdarzony podobną skłonnością, w wypadku szczęśliwego uczucia w samej miłości znajduje granice swej ofiarności: żyć musi dla ukochanej istoty, której jest potrzebny. Natomiast człowiek, kochający bez wzajemności, w ofiarności swej zatracca miarę i nie zachowuje dla siebie niczego,

nawet własnego życia. W czasach romantyzmu samobójstwa były niejako epidemiczne. W naszych czasach, o zachwianych na tle przewrotów pojęciach mnożą się znowu samobójcy.

Z nieszczęśliwej miłości? Z nieodmienionych wyroków losu? O, nie. Staje przed naszą epoką zadanie wychowawcze i przynajmniej musimy, że bardzo trudne. Trzeba z rozsądnym umiarem krzepić w młodym pokoleniu

poczucie własnej siły, umieć przywrócić równowagę w rozstrojonej duszy. I przede wszystkim nie zapominać nigdy, że samobójstwa nie powstają z „nieszczęśliwej miłości” bez tych pierwotnych, przygotowawczych stanów duszy, którym wychowanie nałożyć powinno tamy rozsądku i trzeźwego światopoglądu.

L. M.

Próżność kobieca.



Wiecznie z lustrem w ręce.

Odkrywanie skarbow podziemnych.

Współczesna różdżka wieszczbiarska.

Rola fal elektro-magnetycznych w ujawnieniu

bogactw kopalnych, jest dotychczas prawie nieznaną nazemu ogółowi. A jednak mamy tu do czynienia z jednym z cudów współczesnej techniki, niemniej zadziwiający, niż widzenie na odległość i liczne zastosowania

foto - cell.

Otóż zasada postępowania przy badaniu wnętrza ziemi z pomocą fal eteru, polega na fakcie, że przewodnik wprowadzony w obręb ziemnego, magnetycznego pola, sam staje się ogniskiem indukowanego prądu. Rolę takiego przewodnika przy iskrowych badaniach, geofizycznych odgrywa

ciało kopalne, którego jakość przez objętość warunkuje indukowane pole. W praktyce badanie takie ma przebieg następujący: ramowa antena, połączona ze stacją nadawczą, wysyła fale elektromagnetyczne, które odbiera druga ramowa antena podległa jednocześnie działaniu podziemnego, indukowanego prądu. Na skutek takiego jednoczesnego

działania 2-ich magnetycznych pól antena odbiorcza, niezdolna rozróżnić ich poszczególnych wpływów i chwytając wynik tych wpływów,

zdradza obecność kopalnego ciała — jakgdyby na słuchaniu... Istotnie takie antropomorficzne porównanie nasuwa się mimowolnie na widok pochylenia ramowej anteny odbiorczej, postzegającej kopalne ciało. Kąt pochylenia odpowiada najwyraźniejszemu odbiorowi, jest ostatecznym i

miarodajnym dla diagnozy.

W razie nieobecności kopalnego ciała, niema oczywiście ani działania indukowanego pola, ani stopniowania w natężeniu przekazywanych dźwięków, ani potrzeby nachylenia ramy dla utrzymania optimum odbioru. Przy stosowaniu tej metody brakowało dotychczas danych, pozwalających odpowiedzieć na pytanie, z jakim mianowicie ciałem kopalnym miało się w danym wypadku do czynienia.

Dziś austriacki uczyony dr. H. Löwy zestawil na mocy wskaźników elektro-przewodnej zdolności ciał tabelkę, pozwalającą stawić

ściłą geologiczną diagnozę, rozróżniającą naftę od wody: mineralną.

Dr. med. Różaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych.

Leczenie sztucznym słońcem górskiem.

ul. NARUTOWICZA 9, tel. 28-98.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. H. LUBICZ

ulica Cegielska 43, tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Dla pań od 2-5 oddziel. poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8-10 i od 5-8. od 5 - 7.

Dr. Lewkowicz

Choroby skórne, wenerycz. i płciowe KONSTANTYŃSKA 12, tel. 55-52

Przyjmuje od g. 9 - 11 i od 6 - 8. dla pań od 4 - 5. Dla niezamożnych ceny łecznic.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — „

Teatr Letni: — Kochajmy się.

Teatr Popularny: — Nieczyny.

Apollo: — Szełk Faril.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

Casino: — Kinc nieczynne.

Czary: — Wyspa lez 1 „Zona na 2 tygodnie”.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

Corso: — Rycerze ognia.

Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9:30

Capitol: — Salambo.

Grand Kino: — Ty, moje marzenie.

Luna: — Niebezpieczny wiek mężczyny.

Ludowy: — Karnawał Wenecki.

Pocz. seansów o godz. 5 i pół po poł.

Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa zbiorowych prac

Oświetlowy: — Szczapa jako handlarz pieszków.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

Odeon: — Niewolnik areny.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

Palace: — Wyspa lez.

Resursa: — Muzulmanka.

Spółdzielnia: — Noc miłosna skazafca

Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00

Wodewil: — Niewolnik areny.

Początek seansów o godzinie 4-iej.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1

szynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta

lekarz w niedziela i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób

WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH

Badanie krwi i wydalenia na syfilis i trypan.

Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy.

Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet

PORADA 3 zł.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.